



Wzmocnienie wsparcia Korei Północnej dla rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie

Oskar Pietrewicz

Zaangażowanie wojsk Korei Płn. po stronie Rosji w wojnie z Ukrainą oznacza eskalację konfliktu. Niezależnie od skali i zakresu wsparcia północnokoreańskich sił samo ich wystanie świadczy o determinacji Kim Dzong Una do wzmacniania sojuszu z Rosją i uzyskiwania od niej kolejnych korzyści politycznych, gospodarczych i militarnych. Pogłębienie współpracy rosyjsko-północnokoreańskiej powinno być dodatkowym argumentem za zacieśnieniem kooperacji NATO z azjatyckimi partnerami, zwłaszcza Koreą Płd.

Od połowy października służby wywiadowcze Ukrainy i Korei Płd. upubliczniają informacje o północnokoreańskich żołnierzach, którzy zostali wysłani najpierw do Federacji Rosyjskiej (FR) na szkolenia, a następnie na pogranicze rosyjsko-ukraińskie. Szacunki mówią o nawet o 12 tys. żołnierzy, z których 10 tys. – według informacji władz Ukrainy, Korei Płd. i USA – ma się już znajdować w obwodzie kurskim. Według danych wywiadu Korei Płd. część z nich ma należeć do wyspecjalizowanych jednostek lekkiej piechoty, przygotowanych do operacji szturmowych i dywersyjnych. Poza rosyjskim umundurowaniem i wyposażeniem żołnierze najprawdopodobniej otrzymali sfalszowane rosyjskie dokumenty tożsamości. Nie wiadomo jednak, czy podlegają dowództwu rosyjskiemu czy północnokoreańskiemu. Na to drugie mogą wskazywać doniesienia wywiadu Ukrainy, według którego w skład kontyngentu z KRLD weszło m.in. 500 oficerów, w tym trzech generałów.

Możliwy charakter zaangażowania Korei Płn. Przydatność północnokoreańskich żołnierzy będzie zależeć od zadań, które mają realizować. Możliwy jest ich udział w regularnych działaniach zbrojnych na różnych odcinkach frontu, przede wszystkim w obwodzie kurskim – wskazują na to informacje wywiadów Ukrainy, USA i Korei Płd. Północnokoreańskie wsparcie mogłoby zwiększyć zdolność Rosji do odzyskania kontroli nad własnym terytorium bez konieczności przenoszenia wojsk z Donbasu. Żołnierze KRLD mogą też wspierać rosyjskie zaplecze, w tym pozamilitarnie. Część

z nich może odpowiadać za utrzymanie infrastruktury wojskowej i cywilnej (np. ważnych logistycznie połączeń kolejowych). Nawet przy założeniu dobrego przygotowania fizycznego i wyszkolenia, przydatność żołnierzy KRLD na froncie może być jednak ograniczona. Wątpliwości może budzić m.in. brak ich doświadczenia bojowego, problemy z dowodzeniem przez Rosjan ze względu na barierę językowo-komunikacyjną, różnice w prowadzeniu operacji wojskowych oraz niepewne morale zwiększające ryzyko dezercji.

W wymiarze wojskowym wciąż dużo ważniejsze dla FR są dostawy amunicji i sprzętu wojskowego z KRLD. Wywiad Korei Płd. szacuje, że w ostatnich dwóch latach KRLD dostarczyła Rosji ponad 13 tys. kontenerów przede wszystkim z amunicją artyleryjską (nawet 8 mln sztuk amunicji 122 mm i 152 mm), ale też m.in. bronią przeciwpancerną i pociskami raketowymi krótkiego zasięgu KN-23. Od początku roku z Korei Płn. do Rosji miało być ponadto wysłanych ok. 4 tys. robotników, z których część mogła trafić m.in. do rosyjskich zakładów zbrojeniowych.

Kalkulacje KRLD. Udział północnokoreańskich żołnierzy w wojnie na Ukrainie jest kolejnym przejawem [zacieśnienia współpracy Korei Płn. z Rosją](#). Co prawda oba państwa nie potwierdziły doniesień na temat żołnierzy, ale zaznaczyły, że ich obecność byłaby zgodna z prawem międzynarodowym i traktatem o wszechstronnym partnerstwie strategicznym, podpisanym w czerwcu br. podczas [wizyty Władimira Putina](#)

[w Pjongjangu](#) i ratyfikowanym przez oba państwa w listopadzie. Art. 4 dokumentu stwierdza, że w reakcji na atak zbrojny strony są zobowiązane udzielić sobie pomocy wojskowej zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, mówiącym o prawie do samoobrony. Rosja i Korea Płn. mogły uznać za atak zbrojny [ofensywę Ukrainy w obwodzie kurskim](#).

KRLD wykorzystuje wojnę jako okazję do rozwoju współpracy z FR. Wykazując swoją przydatność jako wartościowy partner Rosji, oczekuje od niej dalszych korzyści. Obejmują one m.in. osłonę polityczną w Radzie Bezpieczeństwa (RB) ONZ i [paraliż reżimu sankcyjnego tej organizacji wobec KRLD](#). Dotyczą też wsparcia gospodarczego w postaci dostaw żywności i surowców energetycznych. Korea Płn. oczekuje także transferu know-how i technologii wojskowych, m.in. do odbudowy lotnictwa, rozwoju arsenału nuklearno-rakietowego, okrętów podwodnych i dronów. KRLD zależy też, aby FR respektowała art. 4 traktatu, czyli była gotowa udzielić wsparcia wojskowego w ewentualnym konflikcie na Półwyspie Koreańskim.

Obecność żołnierzy Północy na froncie wojny rosyjsko-ukraińskiej stwarza im możliwość zdobycia doświadczenia w warunkach wojennych i poznania realiów współczesnego pola walki. Istotne może być doświadczenie w zakresie m.in. pilotowania dronów rozpoznawczych i bojowych, stosowania środków walki elektronicznej oraz poznania zachodniego sprzętu używanego przez ukraińską armię. Nabyte doświadczenie może być wykorzystane do szkolenia żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej w kraju. Za udział żołnierzy Rosja prawdopodobnie płaci KRLD w dolarach, co daje reżimowi potrzebne dewizy.

Determinacja we wspieraniu Rosji jest potwierdzeniem [kierunku polityki zagranicznej, który Korea Płn. obrała po niepowodzeniu rozmów z USA w 2019 r.](#) Zbliżenie z Rosją jest drugim zewnętrznym filarem przetrwania i wzmocnienia reżimu obok utrzymywania [współpracy z ChRL](#), głównie w sferze gospodarczej. Równocześnie Korea Płn. może wykorzystywać rosyjską pomoc do zmniejszenia zależności od Chin oraz zwiększenia swojej roli w „anty Zachodniej” sieci skupiającej państwa skonfrontowane z USA i ich sojusznikami. Kooperacja z Rosją zwiększa też swobodę Korei Płn. w eskalowaniu sytuacji na Półwyspie Koreańskim, w tym [zwiększaniu napięć w relacjach z Koreą Płd.](#) i przeprowadzaniu kolejnych testów rakietowych. Może też służyć wzmocnieniu pozycji negocjacyjnej przed ewentualnymi rozmowami z [administracją Donalda Trumpa](#).

Wnioski i perspektywy. Udział północnokoreańskich żołnierzy po stronie Rosji w wojnie z Ukrainą stanowi poważną eskalację, gdyż po raz pierwszy siły państwa trzeciego zaangażowały się bezpośrednio w konflikt. Większe znaczenie od wartości bojowej żołnierzy KRLD na froncie ma polityczny wymiar ich obecności. Rosja chce pokazać, że uzyskuje wsparcie zagraniczne (poza Koreą Płn. również z Chin i Iranu), umożliwiające dalsze prowadzenie wojny, co ma zniechęcić partnerów Ukrainy do udzielania jej

długofalowej pomocy. Deprecjonuje przy tym znaczenie RB ONZ, ponieważ zacieśnienie współpracy wojskowej z KRLD narusza rezolucje nakładające [sankcje na Koreę Płn. od 2006 r.](#) Ewentualne odbicie obwodu kurskiego przy wsparciu północnokoreańskich żołnierzy wzmocniałoby też pozycję negocjacyjną Rosji w rozmowach z Zachodem, szczególnie z administracją Trumpa, na temat zawieszenia broni. Ukraina z kolei nagłaśnia problem zaangażowania KRLD, aby zmobilizować państwa zachodnie do zwiększenia pomocy. Obecność żołnierzy Korei Płn. na froncie skłoniła już administrację Bidena do udzielenia Ukrainie zgody na uderzenia w cele w głębi terytorium Rosji przy użyciu amerykańskiego uzbrojenia.

Pomimo działań KRLD Korea Płd. pozostaje niechętna udzieleniu wsparcia militarnego Ukrainie. Ogranicza się do ogólnikowych deklaracji o ewentualnej zmianie stanowiska w sprawie dostaw amunicji i uzbrojenia. Dozbrajanie Ukrainy jest problematyczne z uwagi na negatywne stanowisko społeczeństwa Korei Płd. (w sondażach sprzeciwia się temu ok. 2/3 ankietowanych) i opozycji, niechętniej dalszemu konfrontowaniu się z Rosją. Możliwe jest natomiast zacieśnienie współpracy wywiadowczej Korei Płd. i Ukrainy. Wskazuje na to gotowość Południa do wysłania na Ukrainę personelu wojskowo-wywiadowczego w celu monitorowania aktywności północnokoreańskich żołnierzy.

Pogłębienie współpracy Rosji z Koreą Płn. może prowadzić do eskalacji na Półwyspie Koreańskim. Jest ona pożądana przez Rosję, gdyż mogłaby skłaniać USA do zajmowania się w większym stopniu sytuacją w Azji Wschodniej niż w Europie. Rosyjskie przyzwolenie na [rozwój arsenału nuklearno-rakietowego](#) może dodatkowo skłaniać KRLD do zintensyfikowania prób rakietowych i przeprowadzenia pierwszego [od 2017 r.](#) testu jądrowego. Ugruntowanie nuklearnego statusu KRLD byłoby kolejnym ciosem dla reżimu nieprolifracji, zintensyfikowałoby też wewnętrzną debatę w Korei Płd. na temat budowy własnej broni jądrowej.

Choć Chiny są zainteresowane korzystnym dla Rosji rozstrzygnięciem wojny na Ukrainie, sojusz Korei Płn. z Rosją może w dłuższej perspektywie stanowić dla nich wyzwanie. KRLD może wykorzystać rosyjskie wsparcie do wzmocnienia swojej pozycji w stosunkach z ChRL. Dozbrojenie Korei Płn. i zachęcanie jej przez Rosję do eskalowania napięć zwiększyłoby ponadto ryzyko pogłębienia współpracy [USA z Koreą Płd. i Japonią](#) oraz wybuchu konfliktu regionalnego, co jest niepożądane przez Chiny.

Wsparcie, jakie Rosja uzyskuje od Korei Płn., powinno skłaniać NATO do kontynuowania pomocy wojskowej dla Ukrainy i do podkreślenia znaczenia konfliktu rosyjsko-ukraińskiego dla bezpieczeństwa w regionie Azji i Pacyfiku. W interesie Polski jest też zacieśnianie współpracy politycznej i wywiadowczej [Sojuszu z azjatyckimi partnerami](#), w tym Koreą Płd. Zagrożenia stwarzane przez współpracę Rosji z KRLD powinny być stałym elementem [dialogu Polski z Koreą Płd.](#) Jego pogłębieniu może sprzyjać też podpisane na początku listopada partnerstwo w wymiarze bezpieczeństwa i obronności między [UE a Republiką Korei](#).